

PROGRAM JAKI ZOSTAŁ WYKONANY

1867



1967

5-GRUDNIA

**100 LECIE URODZIN
MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO.**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI OBCHODU

STULECIA URODZIN

MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

niedziela, 3.12.67

16 ta. godz.: — Msza Św. w kościele Auxiliadora (Bom Retiro)

17 ta. godz.: — UROCZYSTA AKADEMIA :

- 1 — SŁOWO WSTĘPNE - w imieniu Rady Ks. Proboszcz Stanisław Łobaza
- 2 — WSPOMNIENIA O PIŁSUDSKIM - Członkowie S.P.K.
- 3 — LEGENDA WALKI O WOLNOŚĆ - w imieniu Legionistów - Mieczysław Fularski
- 4 — PIŁSUDSKI - (Jan Lechoń) - przez Krystynę Katz
- 5 — GAWĘDA PRZY OGNISKU - przez Druha Adama Pola-kiewicza i Ździsława Wołoszyaa z Polską Drużyną Har-cerską
- 6 — «HEJ, PIOSENKI ME» { Pieśni na dwa głosy różne { Nasz
«PRZYJACIELU» { komp. Ks. J. Kasprzyka { Chór
«RADUJE SIĘ SERCE» - pieśń ludowa
- 7 — WALC CHOPINA - fortepian: Irena Olejniczanka
- 8 — TAK SIĘ ZACZYNA...
 - a) Krakowiak i Trojak - tańce - dzieci p. Szotów z Ribeirão Pires
 - b) La Spañola - fortepian i skrzypce - Marianna Piróg i Teolindo Antonio
 - c) Noite Feliz - fortepian: Marianna i Krystyna Piróg
- 9 — ZAKOŃCZENIE - w imieniu Tow. J. Piłsudskiego Wac-ław Średnicki

«JÓZEF KLEMENS PIŁSUDSKI»

«Życie wielkiego człowieka, jest ogniskiem które skupia i gromadzi siły całego pokolenia jak soczewka. Przez nich naród poznaje swoją moc, cnotę i poważanie, przez ich czyny buduje i doskonali siebie».

(Rzymowski: Józef Piłsudski)

W milczeniu i skupieniu, miliony Polaków schyłą dziś czoła i złożą hołd towarzysowi Wiecznego Snu królewskich cieni na Wawelu w 100-lecie Jego urodzin.

Zmarł przedwcześnie, a w nocnym pochodzie z piechotą na czele i werblęm kościstym tak pięknie opisanymi przez Kaź. Wierzyńskiego, płakał naród, płakali żołnierze i szeptali: Boże!

Dziś ten «Zygmunt» - dzwon królewski, który grał pieśń bezmiernego szczęścia przepelniającego serca i dusze Polaków, oznajmającego akt wskrzeszenia Niepodległego Państwa Polskiego, a później pieśń smutku i zadumy o dalsze losy Polski gdy zgasło światło w Belwederze, woła do nas, by hołd 100-lecia zamienił się w ślubowanie dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających, w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu, w nieprzerwany wysiłek do odzyskania prawdziwej Niepodległości Polski.

Józef Piłsudski wiedział jak niełatwym jest to wszystko, często sam bywał w rozterce, lecz miał to do siebie, że szukał najczystszych źródeł otuchy i rady i pukał do serca matki:...

«Gdy jestem w rozterce, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnoszą się burze oburzenia, zarzutów, gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moim zamiarom, wtedy pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to co uważam za Jej prawdopodobne zdanie, za Jej radę, już nie oglądając się na nic.»

Nie kto inny jak matka właśnie formowała swym wpływem wartości psychiczne, duchowe i charakteru młodego ZIUKA, z czego wywodzi się poglądy Marszałka na człowieka, w słowach:

«Tylko ten człowiek wart jest nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem».

Trudno jest streścić w paru liniach głębię myśli, wielkość i aktualność człowieka, który w roli żołnierza, dowódcy, przedstawiciela izb ustawodawczych i głowy państwa służył ojczyźnie.

Oto niektóre myśli kreślące jedno myśli przewodniej poszczególnych zadań spełnionych.

J. Piłsudski o praworządności:

.... W wielkim chaosie i rozprężeniu, które ogarnęło po wojnie całą środkową i wschodnią Europę, chciałem właśnie w Polsce uczynić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo....

J. Piłsudski o ofiarności i ustępliwości wzajemnej:

.... Tam gdzie chodzi o życie, tam gdzie chodzi o krew, jest ta ofiara najłatwiejsza, chociaż w laury spowita, to jest ofiara na którą Polak na pewno się zdobędzie. Idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom może i jest najdroższe o ofiarę ze swych przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys że swoboda to nie jest «mnie wszystko wolno, a drugiemu nic», że swoboda jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać...»

J. Piłsudski o morale ludzkim:

..... «Brudy, kłamstwa-wyrastają zasadniczo na gruncie braku odwagi osobistej, oraz taniego, niskiego sprytu»...

..... «Środkiem dostępnym dla niewolnika, jest jedynie plotka o tem co gdzieś tam się dzieje, co gdzieś tam się decyduje»...

..... «Gdy się ktoś skarży na złą Konstytucję u nas, to śmiało dodawać może, że jeszcze złą konstytucję wytrzymać można, ale złych i znacznie gorszych obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymać niepodobna»....

..... «Mamy orła białego, szumiącego nad głowami, mamy, tysiące powodów któremi serca nasze cieszyć możemy. Lecz czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość potęgi ducha? ...»

J. Piłsudski o żołnierstwie:

... «Jeżeli porównamy wszystkie fachy i wszystkie zawody które ludzie wykonują, jeśli porównamy wszystkie prawdy o pewnej wartości człowieka w wykonywaniu jego pracy, to jest jedna prawda która żołnierza najwyżej stawia, jest jeden fakt niezaprzeczalny który się rzuca w oczy, a który tak trudno się przyjmuje — że żołnierz jest tą istotą która musi żyć i umierać nie dla siebie a dla innych...

.... Więc umiera on dla czegoś, umiera dla kogóś i żyć musi inaczej niż inni i czynić to musi także dla kogoś, także dla czegoś.

Nie jest to w niczem współmierna praca i współmierne życie z innymi współobywatelami.

Żołnierz żyje i walczy dla wszystkich, podczas gdy wszyscy inni walczą o swoje jedynie interesy ...

Jest coś co duszę żołnierską gdy jest prawdziwa podnosi, coś co go czyni piękniejszym wewnątrz od innych, co łączy wszystkich żołnierzy w jedno-to jest SYMBOL i EMBLEMAT NARODOWY.

Kto z naszych współobywateli dla symboli i emblematu umierać zechce?
... «Jest coś wyższego niż wszystkie ludzkie rachunki, jest coś co jest wyższe nad poziom powszedni ...»

... Moi Panowie, gdy żołnierz straci szacunek zarówno dla tych emblematów jak i tego co jest wyższe, co go wyżej stawia od innych, gdy piękności wewnętrznej niema — boją się o naród taki gdy próba wojenna wypadnie» ...

... «Ten zaś kto gotów umrzeć dla czegoś i dla kogoś-wytwarza także inną skalę wartości dla swojej etyki» ...

Boże, Tyś wyrzeźbił te niezłomne dusze,
Czyż dla nas braknie wątku z hartowego spiżu,
Czyż nam każesz wchodzić z małością w sojusze,
W chwili, kiedy Duch żywy przemawia w poblizu?

(J. Starzewski: Wiersze wojenne)